

KINO-TEATR
"MODERN"DZIS
Jeden z najlepszych obrazów!
"TAJFUN" dramat
japoński
w 5 cz.Dział wokalnokabaretowy:
OSTATNIE DNI
występuje p.p. REDENOWIE i p. M. ZONER.ANONSI
We czwartek 31/7.
Benefis H. REDENOWEJ.
Nieodwołalnie ostatni występ.
Specjalny wieczór śmiechu.
Szczegóły w afiszach.

rzadowy p. Napoleon Cydzik zadziakomunikował obecnym rozporządzenie o zarządzeniu wyborów, objaśnił, że odbędą się one w dniu 7 września r. b.

W pięknym przemówieniu p. Komisarz wspominał o latach ucisków i o zwycięstwie Polski.

P. Komisarz wezwał Magistrat do porzucenia rychłego wyborów na każdy poszczególny okręg.

P. prezydent proponował zarządzenie jednodniowego spisu ludności.

Czy tak, czy owak, byłoby pożądane, aby już dzisiaj wieczorem delegaci wszystkich organizacji polskich zgromadzili się w lokalu Centralnego Komitetu Narodowego w celu poczynienia kroków wstępnych do utworzenia Polskiego Komitetu wykonawczego.

Pamiętajmy że od wyborów odpowiednich radnych, zależy przyszłość miasta i racjonalność gospodarki miejskiej.

B. F.

Lekceważenie.

W niedzielę jakiś nieznan nam Tow. opieki nad inwalidami i jeńcami urządziło w Białymstoku „Dzień Inwalidów i jeńców”.

Na ulicach sprzedawano znaczki a następnie w restauracjach i kinematografach urządzano koncerty „lotne”.

Impreza szlachetna, nie obeszło się przecież bez ale.

Oto organizatorowie tego „Dnia” uznali za stosowne zapomnieć, że w Białymstoku wychodzi organ polski i nie powiadomili redakcji o imprezie dobroczynnej, [nie zaniechali przecież [udać się do „Górska” — jak gdyby chcieli ten obraz, że sympatyczniejszy jest im język tych ludzi, którzy do niedawna na każdym kroku okazywali żydom pogardę.

Przecież panie, zaproszone przez organizatorów, bardzo skwapliwie podchodziły [na ulicach do przechodzących polaków i obdarzały ich znaczkiem . . .

Polacy nie odmawiali ofiar, jak nie odmawiają ich nigdy, gdy potrzeba przyjść z pomocą nie-szczęśliwym.

Alle panowie organizatorowie koncertów „lotnych” w dalszym ciągu składali dowody, że zdaje im się, iż Białystok to cząstka Rosji! — albowiem w przemawianiu do publiczności polskiej.

Tak np. jeden z organizatorów koncertów w sali restauracji w hotelu Ritz pozwolił sobie na zapowiedź koncertu i na objaśnienie jego celu w języku rosyjskim.

Naturalnie wywołało to energiczny protest i pouczenie upartej człowieka, że Białystok to miasto polskie, że tutaj Polska a

nie Rosja, dopiero wówczas sprostował organizator błąd i tłumaczył się w języku rosyjskim, że nie włada językiem polskim.

Ale za wskazówką protestującego wyszukał przecież kogoś, kto mógł udzielać objaśnień w języku polskim, acz wadliwym.

I przekonali się pp. organizatorowie koncertu, że my nie czujemy nienawiści do języka rosyjskiego a tylko nie chcemy i nie możemy pozwolić na to, aby w przemówieniach do publiczności używano języka wrogiego nam obecne narodu, pomijając język polski, że nie dopuszczamy do lekceważenia języka narodowego.

Przekonali się, albowiem kiedy zapytano po polsku, czy szan. goście pozwolą p. Jachnie na śpiew po rosyjsku, ten sam, kto pierwiej protestował głośno powiedział „prosimy” i następnie artystę rosyjskiego za śpiew nagrodzono rzeszłymi oklaskami.

Fakt lekceważenia języka polskiego, a chociażby tylko zapomnienia o nim uderzył w niedzielę tem więcej, że organizatorami koncertu nie byli rodowici prawostawni Rosjanie...

Tem ostrzej zatem zawsze i na każdym kroku musimy protestować przeciw pomijaniu języka polskiego na zgromadzeniach publicznych.

Niechaj ci co pod batem rosyjskim tak skwapliwie uczyli się języka rosyjskiego i którzy jeszcze dzisiaj tak chętnie się nim posługują, zrozumieją nareszcie, że korzystając z praw wolnych i równych obywateli państwa Polskiego, którego niepodległość wywalczyli synowie ziemi polskiej, a jeszcze dzisiaj krew przelewają, odpięrając od granic bandy, pragnące kraje nasze łupić — niechaj zrozumieją nareszcie, że wszyscy winieni starać się nauczyć języka polskiego każdy stały mieszkaniec, który chce żyć z polakami w zgodzie i który nie chce być poczytywanym za wroga państwowości polskiej.

B. F.

Informacje.

Komisja Ziemiska Okręgowa w Łomży delegowała Komisarza Ziemskiego p. Jana Godlewskiego, do Białegostoku w celu załatwienia wszelkich spraw do zakresu działania Urzędów Ziemskich należących, w szczególności dotychczas regulowania struktury gospodarstw rolnych, scalania gruntów, podziału gruntów wspólnych, układu służebności i t. p. na terenie powiatów Białostockiego, Bielskiego i Sokólskiego. Godziny przyjęć Komisarza Ziemskiego od 10-1 we wtorek i piątek (pałac Branickich).

70 miliardów.

Jak się dowiadujemy, delegacja pokojowa polska pod przewodnictwem posła Władysława Grabskiego wręczyła koalicji wykaz szczegółowy w sprawie odszkodowań przypadających Polsce ze strony Niemiec, Rosji i Austrii. Pretensje, jakich Polacy zażądali do samych Niemiec, wynoszą 70 miliardów marek.

Jak słychać, delegacja polska w Paryżu stanęła na stanowisku, aby skomasaować dług niemiecki austrjackie i rosyjskie, jakie Polska bsdzie musiała zapłacić koalicji, przedłożyć następnie pretensje, należące się nam od tych 3-ch zaborczych państw i przy rozliczeniu otrzymać możliwie czystą hipotekę dla polski.

W ten sposób Polska będzie państwem najmniej po wojnie obłudzonem.

Niemcy na tę propozycję odpowiedzieli, że zapłacą odszkodowanie tylko tym państwom, z którymi byli na stopie wojennej, a do tych Polska nie należąc, i powołują się na posła Kesslera w Warszawie za czasów gabinetu Morczewskiego, zaś armię polską we Francji traktują jako dzieło jednej partii zorganizowane wbrew woli rządu warszawskiego

Wyjaśnienie.

Od urzędu pocztowego w Białymstoku otrzymaliśmy odezwy następujące:

I.
Dyrekcja Poczty i Telegrafów Okręgu Warszawskiego nadesłała pismo z dnia 23-go Lipca r. b. Nr. 19265-1968 treści następującej:

„Listy, adresowane do miejscowości położonych na wschód od granic b. Królestwa Kongresowego, przesyła się z powodu stanu wojennego do Dozoru Pocztoowego przy urzędzie pocztowym. Warszawa I, gdzie po przejściu bywają zaopatrzone w czerwony stempel Wydziału Kontroli Ministerstwa Spraw Zewnętrznych i z powrotem odsyłane przez urząd pocztowy Warszawa I natychmiast pierwszą pocztą do miejsc przeznaczenia. Wobec tego trzymania Korespondencji listowej przez odbiorców, zamieszkałych na wyżej wzmiankowanych obszarach, z pewnem opóźnieniem jest na razie nieuniknione.

Zawiadamiając o niniejszem, Dyrekcja poleca Urzędowi przesyłać niniejszą odpowiedź na artykuł „Pod adresem poczty” do Redakcji „Dziennika Białostockiego”, prosząc o wydrukowanie tego wyjaśnienia na szpaltach wspomnianego dziennika i egzeplarz w którym będzie wydrukowane to

wyjaśnienie poleca się przedstawić Dyrekcji Poczty i Telegrafów w. z. (podpisał) Dr. Lenartowicz”.

Na mocy powyższego polecenia uprzejmie proszę Redakcję o umieszczenie w Dzienniku nadesłanego przez Dyrekcję sprostowania na artykule „pod adresem poczty” w numerze z dnia 2 czerwca r. b.

II.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów Okręgu Warszawskiego nadesłała mi pismo z dnia 22 Lipca r. b. Nr. 19268-1884 treści następującej:

„Na podstawie porozumienia się z Generalnym Zarządem Poczty Polowych i celem umożliwienia szybszej wymiany poczty cywilnej między Grodnem a Wilnem urząd pocztowy Warszawa I sporządza zamknięte odsyłki z materiału listowego precenzurowanego dla Grodna i Wilna wysyła te odsyłki codziennie pocłażem pospiesznym.

Ponieważ w Białymstoku nie ma urzędu cenzury, to wszelka korespondencja listowa stanowczo skierowywuje się do urzędu Warszawa I Cenzura i po precenzurowaniu dopiero wysyła się porządkiem wskazanym wyżej.

Ze względów wojskowych i politycznych inny sposób wymiany korespondencji między Białymstokiem a Wilnem i Grodnem narazie zastosowanym być nie może, wobec czego poleca się zawiadomić o tem Redakcję gazety „Dziennik Białostocki” i odpowiedź na artykuł „Listy do Wilna” wydrukowany w tej gazecie z dnia 9-VII r. b. za Nr. 76.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w. z. (podpisał) dr. Lenartowicz”.

—m—

Z Grodna.

— W „Echu” grodzieńsk. znajdujemy następujący Rozkaz:

Coraz częściej nadchodzą skargi ludności żydowskiej na żołnierzy załogi Grodna. — Świadczy to o tem, że nie wszyscy idą do zgodnej pracy przy odbudowie Ojczyzny. Rozognienie antagonizmu między jedną częścią mieszkańców kraju, a drugą, przynosi nieobliczoną szkodę dla całego Państwa i jest na rękę tylko naszym wrogom.

Ostatni raz zwracam na to uwagę całej załogi Twierdzy Grodna i uprzedzam, że na przyszłość będą za to z całą bezwzględnością karać winnych wykroczeń i szyskan przeciw ludności wyzwania mojżeszowego.

Wszystkim oficerom przypominam obowiązek natychmiastowego poczynienia energicznych zarządzeń w celu wynalezienia winnych.

Grodno, dnia 24 lipca, 1919 t.

(—) Falewicz.

Generał i Dowódca.

TELEGRAMY.

Zwycięstwa nad bolszewikami

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 28 lipca 1919 r.

FRONT LITEWKO-BIAŁORUSKI

Na odcinku Wilejki odparto dwukrotne ataki bolszewików, przyczem wzięto stu jeńców i trzy karabiny maszynowe.

Na odcinku Rybczanki na północ od odcinka Radoszkowice ożywiła działalność wywiadowcza.

W rejonie na wschód od Nowogródka posunęły się nasze oddziały do linii Jarremnice—Wielkie—Szuchowice, opierając się o rzekę Uszę.

Ataki bolszewików na Szemiankę odparto.

Na odcinku Baranowicz nieprzyjaciel otrzymuje w dalszym ciągu porażki.

FRONT POLESKI.

Walki w rejonie Turowa trwają dalej.

Sejm.

WARSZAWA 28-7 (Tel. w). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm przyjął w 2 i 3 czytaniu ustawę o powołaniu aptekarzy do czynnej służby wojskowej, aby uzupełnić kadry pomocy sanitarnej.

W 2 i 3 czytaniu przyjęto ustawę o przyznaniu funkcjonariuszom państwowym nadzwyczajnego dodatku drożyznianego. Dodatki te, będąc przyznane także nauczycielom publicznych szkół powszechnych i profesorom Teologii.

Uchwalono do dnia 15 sierpnia wypłacić, jako dodatek drożyzniany, nauczycielom szkół średnich prywatnych i społecznych, ogólnie kształcących, zawodowych i seminarów nauczycielskich pensję miesięczną.

Uchwalono przedłużyć czas trwania dzierżawy gruntów zasianych zbożem do d. 1 września 1921, zaś okopowizną do d. 1 lipca 1921. Ustawa ta niema zastosowania do gruntów, które podlegać będą parcelacji na zasadzie prawa o reformie rolnej.

Jutro na porządku dziennym sprawa ratyfikacji pokoju.

Wilno do Polski.

WARSZAWA 28-7 (PAT) Kres. Biuro prasowe donosi:

Wczoraj przybył do Warszawy delegacja kolejarzy

FRONT GALICYJSKO-WOLYŃSKI.

Na linii Radziwiłłow—Brody silna działalność artylerii bolszewickiej.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

Ukraińcy się poddają.

WARSZAWA 28-7 (PAT).

„Przegląd Wieczorny” donosi:

Do Warszawy w towarzystwie polskich oficerów sztabowych przybyła delegacja niedobitków armii ukraińskiej nad Zbruczem, w celu omówienia warunków poddania się i złożenia broni. Przyjazd ten ma związek z zupełną kapitulacją resztek armii ukraińskiej nad Zbruczem.

węzła wileńskiego w celu przedstawienia szeregu żądań robotników i pracowników kolejowych w sprawie połączenia kraju z Rzeczpospolitą.

Delegacja ma złożyć na ręce nuncjusza papieskiego deklarację robotników w sprawie nadużyć duchowieństwa litewskiego i biskupa ks. Matulewicza, jakich dopuszcza się duchowieństwo wobec Polaków z ambony i konfesjonału.

Delegacja złoży petycję Naczelnikowi Państwa, p. Paderewskiemu z prośbą o przesłanie Radzie pięciu, oraz nuncjuszowi, w celu przesłania do Watykanu.

Wszystkie petycje stwierdzają niezłomną wolę należenia do Rzeczypospolitej.

WARSZAWA 28-7 (Tel. własny). Straż Kresowa posiada całe stopy petycji do Sejmu w sprawie przyłączenia ziem polskich na Litwie. Podpisali je także białorusini, nawet prawosławni.

Prof. Biliński.

WARSZAWA 28-7 (PAT) Powołany przez p. Paderewskiego prof. Leon Biliński przybył wczoraj do Warszawy. Dzisiaj zrana konferował z Paderewskim.

W południe przyjmował go Naczelnik Państwa i wydał na jego cześć śniadanie.

Poseł belgijski.

WARSZAWA 28-7 (PAT). Dzisiaj w południe poseł

belgijski wręczył Naczelnikowi Państwa swoje listy wierzytelne.

Niemcy a Polska.

WIEN 28-7. (PAT). Z Paryża donoszą: Najwyższa Rada konferencji ustaliła odpowiedź na notę niemiecką, odnoszącą się do rokowań pomiędzy Niemcami a Polską w sprawie ziem, które mają być odstąpione Polsce.

Następnie Rada zajmowała się sprawą nominacji Komisarzy dla Prus Wschodnich.

Poincaré.

WIEN 28-7. (PAT). „Echo de Paris” donosi, że prezydent Poincaré po ukończeniu swojego urzędowania zrzeknie się ponownie kandydatury.

Bank Polski.

W Białymstoku przybywa nowa instytucja państwowa polska znaczenia pierwszorzędnej.

Jest nią Polska Krajowa Kasa pożyczkowa, która w przyszłości najbliższej będzie przemianowana na „Bank polski” o całkowitym charakterze Banku państwa.

„Bank polski” obejmie lokal w gmachu dawnego rosyjskiego Banku Państwa przy ul. Warszawskiej, w którym w ostatnich czasach mieściły się biura Magistratu.

Nominację na dyrektora oddziału białostockiego „Banku polskiego” otrzymał

p. Józef Radziejowski.

Urodzony na Ukrainie, p. Radziejowski ukończył wydział prawny uniwersytetu kijowskiego, potem pracował w dziale finansowym w rosyjskim ministerjum skaruu.

Zdolny finansista wkrótce zajął wybitne stanowisko w finansowości, celując zwłaszcza zdolnościami organizacyjnymi.

Przez lat 11 był dyrektorem Banku dla rosyjskiego Handlu i przemysłu (Petro-pari), którego sześć oddziałów zorganizował w większych miastach Ukrainy.

Następnie przez lat cztery był dyrektorem Banku dla handlu zagranicznego w Humanu.

W tem ostatnim mieście p. Radziejowski położył wielkie zasługi, organizując „Ognisko”, w którym naprawę ogniskowało się życie polskie, oraz zakładając kooperatywy polskie. Jemu też Hołta zawdzięcza budowę kaplicy katolickiej.

W czasach grozy rewolucyjnej w Humanu p. Radziejowski stanął na czele obrony obywatelskiej, która nie dopuściła do pogromu żydów, organizowanego przez męty miejskie.

Wicedyrektorem oddziału tutejszego Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej (Banku polskiego) będzie p. Bolesław Ruszczewski, były dyrektor jednego z banków rosyjskich.

Oddział białostocki rozpocznie swoją działalność zapewne dopiero w dniu 12 sierpnia po usunięciu biur magistratu z gmachu.

Wywożenie złota.

„Głos Lub.” otrzymał od Dowództwa żandarmerji okręgu lubelskiego wiadomość następującą:

Dnia 8 lipca b. r. w pociągu idącym z Chełma do Kowla skonfiskowała żandarmerja Okręgu lubelskiego 9 i pół funta złota w walucie pruskiej i rosyjskiej żydówce Perli Ruchli Bortenstejn. Złoto to Bortenstejnowa usiłowała przewieźć za granicę państwa polskiego.

Przy konfiskacie wspomniane ilości złota Bortenstejnowa usiłowała przekupić żandarmów, ofiarując im 30 tysięcy koron łapówek. Żandarmi proponowaną im kwotę 30 tys. koron odrzucili z pogardą, zaś żydówkę wraz ze złotem aresztowali. Złoto złożono w Urzędzie do Walki z lichwą i spekulacją w Lublinie, zaś sprawę Bortenstejnowej skierowano do sądu.

Lokal 7 do 8 pokoiów potrzebny.

Oferty w Redakcji.

Z miasta

P. Morgentau.

Senator amerykański p. Morgentau przybył do Białegostoku w niedzielę popołudniu i zamieszkał w domu p. Tryllinga.

W niedzielę p. Morgentau udał się do gminy żydowskiej.

On przyjdzie prosić o wyrażenie w Ameryce podziękowania za dary, przysyłane dla ludności żydowskiej, oraz za badanie stosunków pomiędzy Polakami a Żydami.

W dłuższej mowie, wygłoszonej w języku niemieckim, p. Morgentau wspomniął pomiędzy innymi, że prezydent Paderewski zapewnił go, że prasa polska w ciągu tygodnia zmieni ton w sprawie żydowskiej.

Charakterystycznym jest zachowanie się lewicowców, których przedstawiciel obecny w lokalu gminy żydowskiej powiedział do p. Morgentaua, że lewicowcy nie uznają za potrzebne powitanie go, gdyż jest on przedstawicielem imperialistycznej Ameryki, gdy oni są członkami proletariatu międzynarodowego.

Z gminy żydowskiej p. Morgentau udał się do związku sjonistycznego, w którym witano go owoacyjnie.

Wczoraj p. Morgentaua odwiedzili redaktorowie dwóch pism żargonowych i „Gołosa”.

Wczoraj zrana p. Morgentau odjechał do Lidy i Wilna, z kąd podobno za dni cztery ma ponownie przybyć do naszego miasta.

Teatr polski.

Jak bardzo potrzebny i pożądany jest teatr polski w naszym

mieście dowodzą tego przedstawienia. Krotkowłowe, dołączone do programu kinematografu „Modern”.

Publność przybywa na niechętnie, aniżeli na obrazy, nawet bardzo sensacyjne i bawi się doskonale.

Tak po przedstawieniu niedzielnej wielka sala teatru była szczególnie wypełniona, rozbrzmiewała wybuchami śmiechu i rzesistami oklaskami.

Albowiem publiczność nasza taknie swego słowa polskiego ze sceny po całodziennym pracy pragnie rozrywki, która pozwoliła zapomnieć o troskach i kłopotach.

O tem powinnyby pamiętać dyrekcje kinematografów i ruzmalać swoje programy występami małych trup dramatycznych czysto polskich — gdy nie możemy się jeszcze zdobyć na teatr polski, chociażby tylko sezonowy.

Niechże przecież przedstawienia polskich nie psują widowiska międzynarodowe, wcale nie pożądane.

Powołanie oficerów.

Na skutek odezwy władz wojskowych do niedzielę zgłosiło się około 50 byłych oficerów do służby wojskowej.

Powołano przecież tylko 27, liczących do lat 30 życia — wśród nich 3 oficerów policji miejskiej i 7 z policji powiatowej.

Zabawa w ogrodzie.

W niedzielę w ogrodzie miejskim ks. Józefa odbyła się zabawa na rzecz Towarzystwa opieki nad niedźmi wyjątkową.

Piękny cel zgromadził liczne rzesze, noszące ofiary w celu udzielenia pomocy najbiedniejszym.

„Głos Bielostoka”.

Wydawany w języku rosyjskim „Głos Bielostoka” przestał wychodzić jako pismo codzienne i ma się ogład ukazywać jako tygodnik.

Ze szpitala.

W szpitalu żydowskiego przy ul. Warszawskiej d. 26 b. m. umieszczona Józefa Wasilewska ze złamaną lewą nogą. J. Wasilewska pracowała na stacji Mońki przy robotach kolejowych.

Z policji.

Dnia 30 b. m. wyjadą do Warszawy w sprawie służbowej naczelnik policji powiatowej p. Heppner, oraz komisarz policji kryminalnej p. Rigiert.

Biada paskarzom.

Dowiadujemy się ze źródeł wiarygodnych, że z rozporządzenia Centrali walki z lichwą i spekulacją z dn. 1 sierpnia r. b. ma być zorganizowana komisja przy urzędzie walki z lichwą i spekulacją w Białymstoku, w celu ustalenia cen towarów oraz produktów pierwszej potrzeby.

Za lichwą i spekulację.

Wywiadowcy urzędu walki z lichwą i spekulacją u Z. Bato-wieckiego przy ulicy Mazowieckiej Nr. 16 dokonali rewizji i znaleźli większą ilość mąki kartoflanej (fłoki), którą Z. B. dosypywał do chleba. Wydział sądowy urzędu skazał Z. B. na 500 mk. grzywny, lub w razie niezapłacenia na 14 dni aresztu i mękę skonfiskował.

— Włościanina wsi Boczki, gminy Bogusze, pow. Szczuczyńskiego, Stanisława Telipowskiego, za pobieranie wysokich cen za ziemniaki, urząd skazał go na 50 mk. grzywny, lub 3 dni aresztu.

— Icka Mogilewskiego przy ul. Mazowieckiej Nr. 13, za ukrywanie mąki w celach spekulacyjnych, urząd skazał na 500 mk. grzywny lub w razie niezapłacenia na 14 dni aresztu i mękę skonfiskował.

— U Mośka Klementowicza (Mazowiecka 6) wywiadowcy urzędu walki z lichwą i spekulacją po dokonaniu rewizji wykryli mękę, ukrywaną w celach spekulacyjnych. Badany M. K. dał wyjaśnienia bardzo wykrętne. Urząd skazał go na 200 mk grzywny lub 5 dni aresztu i mękę skonfiskował.

— Kona Kaca (Młynowa 64) za spekulację z mąką wydział sądowy urzędu walki z lichwą i spekulacją skazał na 500 mk. grzywny lub 14 dni aresztu.

— Szwarca P. M. (Mazowiecka 32) za spekulację z mąką urząd skazał na 500 mk. grzywny lub w razie niezapłacenia na 14 dni aresztu i mękę skonfiskował.

— Właściciela sklepu p.f. „Nowik” Ch. Nowika przy ul. Lipowej 2 za sprzedaż bucików z podszewkami papierowymi urząd ska-

zał go na 300 mk. grzywny lub na 7 dni aresztu.

Kradzieże.

Onegdaj z mieszkania Zygmunta Żydowicza (Świętego Rocha 1) nieznani sprawcy skradli z poddasza bieżącą wartość 2320 mk.

— Janowi Domanowskiemu przy ul. Białostockańskiej 67, skradziono z łaki siano, ocenione go 248 mk.

— Na dworcu warszawskim w Białymstoku niewykryci sprawcy skradli z wagonu większą ilość słoniny. Część tej słoniny wykryto przy ul. Sosnowej. W sprawie tej aresztowano kilka osób, których osadzono w areszcie przy policji kryminalnej, dla prowadzenia dalszego śledztwa.

Zaznaczyć należy, iż na kolei o wypadku kradzieży nie wiadomo przed aresztowaniem złodziei w mieście.

Aresztowanie policjanta.

Wczoraj policja kryminalna aresztowała policjanta 3 okręgu Władysława Światłowskiego w sprawie zwolnienia Perłowicza (Ogrodowa 34), właściciela potajemnej gorzelni.

Eksperymenty walutowe.

Z Wilna.

Zarządzenie walutowe z dnia 18 b. m. jeszcze raz utwierdza nas w przekonaniu o chaosie, jaki panuje w tej dziedzinie. Co oznacza ta tygodniowa oficjalna zmiana kursu, z podkreśleniem że 1 rubel carski równa się 2 rublom dumskim — 1,10 marce? Czy przez to zmieniła się choć o trochę ta paląca sprawa? Czy przez to została ustalona, jako jednostka monetarna, marka polska? — Nie. Czy taka każdodzienna, oficjalna zmiana kursu marki polskiej ma służyć dla ułatwienia tym mnogim instytucjom państwowym i prywatnym w ich wyplatach i obrachunkach?

Też nie.

Wszystkie zarządy i instytucje łamią sobie głowy z powodu tych kinematograficznych zmian. Czy te zarządzenia mają na celu wyłowienie rubli carskich? Jeżeli to tylko jednośne władze miały na

celu, w takim razie grubo się omyliły.

Zarządzenie to wzmocniło przekonanie i zaufanie do tych rubli, i teraz napevno nikt tymi rublami nie będzie opłacał; każdy będzie je chował na lepsze czasy, z tem przekonaniem: dziś za rubla mogę otrzymać 1,10 mk. lub nawet 1,15 m.; zaczekam cierpliwie, może otrzymam jeszcze więcej, może nawet 2 marki.

Powody i racje, dla których zostały wydane te niefortunne zarządzenia, nie są zrozumiałe zwykłym śmiertelnikom. Odnosne władze z niewiadomych racji nie chcą nas w tem oświecić. — Dlaczego pytamy: czyżby to były tak zawile sprawy, że nie każdy je zrozumie?

Dziwnem jest to, że każde z tych zarządzeń zaczyna się od słów: „Rubel...” tak, jak to w swym czasie różne manifesty carskie rozpoczynały się od słów: „My, Mikołaj II-gi...” Zapytuję co to ma znaczyć?

Dlaczego ten „rubel” jest tak faworyzowany, a ta nasza biedna marka polska tak gnębiona?

Dlaczego szerokie masy ludności muszą płacić, krwawą daninę i tracić 10 czy 15 procent z zapasu tych ostatnich może marek?

Smutny to i bardzo bolesny objaw tego chaosu i beładu, jaki panuje u nas nawewnątrz.

Nasze dzielne, bohaterskie wojska biją się jak lwy, w podziw wprawiają największych wodzów i strategów świata, na ołtarzu ofiary składają wszystko, co posiadają, bo krew i życie, — a tu, u nas, na tyłach tej bohaterskiej armii, — panuje chaos.

Dość tego. Żądamy, aby odnossne władze zaprzestały zgubnej dla kraju polityki — faworyzowanie rubla.

Żądamy ustalenia jednostki monetarnej — naszej polskiej marki.

St. Granat.

(„Nasz Kraj”).

NIGI Szwajcarskie I-y trans-
już nadszedł Mk. 25
BAWELNA do cor., 17 00
Jedwab różnokol. „ 10 00
cena za tuzin (hurt taniej).

1000 jardowy m o t e k
kordonku do szyja „ 4 00
Poleca kantor firm zagran. Węgierski,
WARSZAWA, Koszykowa 48.

Doświadczona nauczycielka

udziela lekcji. Dorosłych uczy
ków. Fabryczna 35-1.

Fortepjan używany.

Sprzedaje się. Wiadomość — Sio-
nimska 45.

Fabryka mydła i pasty do obuwia

poleca po najtańszych cenach mydła
toaletowe i pastę terpentynową.
Warszawa, Wspólna 88 m. 24.

Nagroda po 500 mk.

W Lewonji pod Knyszynem w nocy d. 22 b. m. u Konstantego Purty skradziono konia gniadego z małą gwiazdką na czole, lat 3, (wzrost wyżej średni, z lewej strony zatarty od chomąta), zaś w nocy dnia 24 b. m. Antoniemu Grygowi klacz karą (przednia prawa pęcina biała) i źrebaka gniadego od drugiej klaczy.

Kto wykryje lub wskaże złodzieja i ułatwi odzyskanie koni, otrzyma po 500 m. za każdą sztukę.

Lekarz - dentysta

P. P. CICHONSKI

Pałacowa 2

Choroby zębów, dziąseł,
sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10—2
i 4—7.

PARCH I SWIERZBĘ leczy mydlana maść „**EKWOL-HEBDY**“.
u koni i bydła

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

T-wo E. HEBDA i S-ka Warszawa, Elektoralna 18. Sprzedaż na
gub. Grodzieńska J. Malinowski skł. apt., Grodno.